

Niech żyje

Socjalizm!

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

Niech żyje

Rząd

Robotniczy

i Włościański

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Polskiej Partji Socjalistycznej

Prenumerata: Kwartałnie zł. 1.30. Z odnośnikiem do domu Zł. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kościuski Nr. 62.
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3-4 w piątki od 6-8. Administracja czynna jest codziennie od godz. 17 do 20. W niedziela i święta 10-12

Cena numeru 10 gr.

Wielka wyprzedaż posezonna

4.000 sztuk kapeluszy po 4, 5 i 6 złotych za sztukę.

Do nabycia w sklepach fabrycznych:

1) Ogrodowa Nr. 1 i 2) Narutowicza Nr. 20

FABRYKA KAPELUSZY W CZĘSTOCHOWIE SP. AKC.

Wojna niszczy my chcemy budować

Jeszcze nie zabliznyły się rany zadane narodom przez wojnę światową — jeszcze nie wszędzie wyrównane zostały niwy poryte okopami i pociskami armatnimi, jeszcze wśród pól znaczą się mogiły, jeszcze żyje tysiące kalek, a oto już znów wypływają hieny, które pchają ludzką do nowej rzezi.

Ci powołują się na konieczność porozować koniecznością usunięcia krzywdy Germanji lub, dajmy na to, koniecznością zdlawienia państwa sowieckiego, które jakoby zagraża światu całemu.

Prasa, pozostająca na usługach klas bogatych, rozhuśtuje „opinie” społeczną, szuka powodu w konieczności rewizji granic i traktatu wersalskiego. Ba, nawet religiję usiłują wykorzystywać dla tego celu.

Papież ogłasza swoje orędzie do narodów chrześcijańskich w obronie prześladowanej przez sowiety religii i jej urzędników; Mussolini pali jedną za drugą mównicę do swoich czarnych koszul, co wywołuje wzmózenie zbrojenia francuskie; b. leutnant cesarskiej marynarki, dziś minister rządu Brueninga Trewiranus nawołuje do walki o „prawo”, które ma dać „wolność” Niemcom i Europie, a p. gen. Górecki w dniu zjazdu „urzędowych” legionistów ślubuje w imieniu kierowanej przez siebie Federacji gotowość do przelania ostatniej kropli krwi pod wodzą marsz. Piłsudskiego w walce zewnętrznej czy też... wewnętrznej...

Na nie umowy, wszelkie traktaty i porozumienia, Ligi Narodów i Małej Ententy, projekty Związku Europejskiego.

Palący się na mogiłach nieznanych żołnierzy wieczny płomień pod wicherem wojennych naszczekiwani chwycie się i przygasa...

Zamiast być wiecznym przypomnieniem, że już nigdy — nigdy więcej ludzkość nie spłami się zbrodnią wojny mogiły te stają się splugawionym ołtarzem, na których gody sprawuje militarzmi!

A za pięknie skrojonymi mundurkami „wielkich” rycerzy bagnetu i szabl, za baonami i dywizyjkami o choćco wyśpiewującami

„Wojenko, wojenko —
Cóżże ty za pani!”

nie mniej „ochoczo” podryguje spasio-ny fabrykant narzędzi śmierzonych, oblesnie się uśmiecha i zaciera pulchne dłonie na myśl o nowych dochodach, jakie mu da nowa awantura wojenna.

Czas powojenne wykazywały całą powrotność „wielkiego” Niemca Kruppa, który amunicję i broń za grube pieniądze sprzedawał i „swoim” i „wrogom”. Pieniądze nie śmierzą — nie znac

W niedzielę 31 sierpnia o godz. 10 rano w sali kina „APOLLO” ul. Ogrodowa 26

Akademja Prasowa

Zaproszenia otrzymywać można u poborców, delegatów, w Zarządach Zw. Zaw., Klubie PPS. itd. Szczegóły w zaproszeniach.

Nasi bohaterowie — Tow. A. Wołowski-pseud. Zenon

W dniu 16-go sierpnia r. b. upłynęło 10 lat od rozstrzelania pod Wyżkowem przez bolszewików tow. Antoniego Wołowskiego.

Wołowski jako 16-letni chłopiec należał już do Organizacji Bojowej P.P.S. w Łodzi. Schwytyany z bronią w ręku w 1906 roku, skazany został na śmierć, z powodu niepełnoletności zamieniono mu karę śmierci na osiem lat katorgi.

Po siedmiu latach zamknięcia, w czasie odrotu rosjan, zbiegł z więzienia i wstąpił do Legionów. W bitwie pod Łowczówkiem został ranny. W Legionach przeszedł całą kampanję wojenną, aż do przysięgi której złożenia Niemcom odmówił. Następnie nielegalnie pracuje jako funkcjonariusz

P.P.S. początkowo w Lublinie, a później w Częstochowie, gdzie organizuje tajną drukarnię, oraz bierze czynny udział w rozbrajaniu okupantów.

W Niepodległej Polsce Organizuje Młecje Ludową w Częstochowie, a następnie kieruje oddziałem Naczel. Dowództwa dla Górnego Śląska. W okresie inwazji bolszewickiej wyjeżdża z Częstochowy jako ochotnik w randze oficera i bierze czynny udział w oddziałach partyzanckich. Schwytyany przez bolszewików, ginie z rąk czerezwyczajki.

Zwłoki tow. Wołowskiego zostały sprowadzone w dniu 3 marca 1921 r. do Łodzi i złożone na Cmentarzu Bałuckim.

na nich krwi, która je zlała — dobrze wie o tem każda z tych hien wojennych, która na dostawach i szmuglu dorabiała się majątku.

Tęsknią tedy do nowych „dorynek wojennych”. A że posiadają wielkie doświadczenie w urzędzeniu wojennego teatru, więc wiedzą jak wykorzystać każdą okazję, aby z drobnej iskielki zatargu stworzyć nowy pożar, nową wojnę!

I oto zdaje się im, że przyszła teraz okazja!

Światowy kryzys gospodarczy! Burzy się życie, rozlegają się wołania o chleb i pracę, nędza i głód szerzy się coraz bardziej a ostrości zatargom dodaje dyktatura.

Budzi się gniew ludu i świadomość, że konieczne jest unicestwienie kapitalizmu

„My nowe życie stworzym sami i nowy zaprowadzimy ład!”

Mocniej zabity zwycięzca serca ołuszczonych „kapłanów” pieniądza i oto w umysłach ich rodzi się nowy szatański pomysł skierowania gniewu ludowego w wypróbowane i niezawodne tożysko wojny!

Wojna to ich ratunek — wojna to ich zbawienie!

Hojnemi garściami syją oto złotem wśród tego lab innego narodu, oplacają lub schlebiają „ognistym” mówcom, biją się z rozmachem w „chrześcijańskie” swe pierś, oburzone w swoich „najświętszych” uczuciach...

A jednocześnie wyliczają sobie przyszłe wpływy i zyski ze sprzedaży armat, karabinów, okrętów i gazów!

Czas jednak najwyższy, — by narody zrozumiały całą ohydę przyszłej weny!

To już nie będą bitwy stacane przed stu laty, które zabierały dziesiątki ofiar, gdzie pierś o pierś uderzała...

Nie będzie to nawet wojna światowa w której zginęło kilka milionów walczących.

Przyszła wojna — to już nawet nie dalekonośna armata, „gruba Berta”, to już nawet nie bomba rzucana z aeroplanu — to wielka wojna chemiczno-gazowa — wojna, pokotem kłaseć będzie nietylko żołnierzy walczących, ale spokojną ludność miast i wiosek.

I kto wie, czy w tej wojnie nie

będzie bezpieczniejszy żołnierz uzbrojony w maski ochronne — od ludności cywilnej!

W potężnych laboratorjach najświeższej chemii świata przygotowują nowe gazy, wobec których gazy używane w wojnie światowej będą dziecinna zabawką!

Jeden ze znawców tej dziedziny wyraża się, że „ministerjum wojny może tylko jedno zrobić — postarać się o należytą ilość szybko działającej trucizny i rozdzielić ją między ludność. Tylko w ten sposób można będzie uchronić ludzi przed okropną śmiercią wśród fal gazu trującego, pośród walących się i płonących budowli!

Taką oto „radę” na przyszły sposób wojowania znajduje fachowiec w tej dziedzinie.

Samobójstwo lepszym będzie od okropności wojny gazowo-chemicznej!

Buczczychnych jednak „wojaków” nie to nic obchodzi! Dla nich wojna to jedyna racja bytu, jedyny wyjście z chaosu politycznego, na który nie mają lepszego lekarstwa! ponad masową rzeź.

Za niedołęstwo swoje za swoje chcą zysku każą narodom płacić zyciem milionów...

Musimy jednak pamiętać, że obecnie już narody płacą ciężką daninę na rzecz bożka wojny — a jako ci, co płacą, mamy Prawo, i obowiązek powiedzieć: nie chcemy wojny!

Nie chcemy wzajemnego mordowania się — chcemy żyć pracować w spokoju i zgodzie, chcemy nie niszczenia, ale twórczego wysiłku w celu pokojowego uspołyczenia narodów!

Wojna niszczy — my chcemy budować!

a więc wojna — wojniel!

Terorystyczne zamachy Ukr. Organiz. Wojskow.

W ciągu ostatniego tygodnia wzmożła się działalność terrorystycznej Ukraińskiej Organizacji Wojskowej w Małopolsce Wschodniej. W kilku miejscowościach dokonano podpalenia zbiórow, a w tym tygodniu wszystkie niemal linie telefoniczne prowadzące do Lwowa zostały poprzecinane.

Zarobek dla bezrobotnych i chłopców.

Administracja „Częstochowianina” poszukuje chłopaków do sprzedaży naszego tygodnika za wynagrodzeniem.

Zgłaszać się w poniedziałki, wtorki i srody od godz. 5 do 8 wiecz. ul. Kościuski 62.

Migawki z Radomia.

Przemówienia „sztandarowe” ze Zjazdu nadawane były przez radio.

Otóż, kiedy gen. Rydz-Śmigły zakończył swą mowę „retorycznym” zapętlaniem, skierowanym do legionistów w słowach: „macie do wyboru albo być pomocnikami komendanta, albo być jego kułą w nogi...” dał się słyszeć okrzyk — zdziwienie katórogos ze słuchaczy „widział mindal!”

Co na nasz polsko-mniejszościowy język przetłomaczono miało widocznie, oznaczać: „Hast du ge... widział!”

Zdziwił się chłopaczyna, bo przyzwyczajony był zazwyczaj do... rozkazu, ale czego sam chce, nie zdaje sobie sprawy...

Ci co sobie zdawali sprawę z tego czego ehca, byli w Werszawie lub w domu, ale nie w... Radomiu!

Dla p. marsz. Piłsudskiego przygotowana była specjalna łoża, pilnie strzeżona przez —myślicie pewno, że legionistów? — a właśnie, że nie, bo żandarmerji belwederska...

Do łoży tej chciał wejść komendant „Strzelca p. Brzęk ale go... nie dopuścił żandarmom...

P. Brzęk się zdenerwował na karnaka.

I omal nie wyszła z tego poważna awantura.

Tak nie można p. Brzęk. Inne dziś czasy...

Co było, a nie jest, nie pisze się w rejestr...

Do pułk. Ślawka zwraca się z prośbą o pracę grupa kilkuset bezrobotnych-legionistów.

Kornie składają mu swą prośbę na piśmie...

A pułk. Stawek zdenerwował się i prośbę bezrobotnych swych kolegów z bojų legionowych... zmiał i odrzucił...

Szarża, ofermny jedne, „po—ni—maję—tie!?”

Defilada! Deszcz leje! Maszerują „chłopy”—sobie raz, dwa, trzy...

Maszeruje brygada jedna za drugą. Maszeruje brygada czwarta i piąta, ale, że to deszcz, to pod... parasolami...

To pewno ci „najprawdziwi” legunicy, którym Polska przyszła na... pierwszego...

„Aż dusza się śmiała, aż oczy botały...”

Same pułkownicy — same generały maszerowały poślęwując sobie „hupaj siupa!”

A kiedy przemaszerowywał „sam” pułk. Prystor całe zbiegowsko rykło jednym wielkim głosem: „Wiwat Prystor i jego... chora Kasa — wiwat wszystkie... Kasy...”

Któż na nie nie... łasy...

Ponad wszystko jednak, ponad marne defilady, ponad nowy i inne bujania — uład się najlepiej „bałagan

KAZIMIERZ BROWICZ.

Od Polski nlewnolniczej do niepodległej.

Wspomnienia z tułaczki.

„Ostatnie liny matkom wyrywały się z ręki!” i rozbił się zbrojny „pokój” — tak oto 2 sierpnia 1914 r. pisał „Kurj. Warszawski” z powodu rozpoczęcia kroków wojennych pomiędzy Rosją i Niemcami.

Wielka europejska wojna, którą od dziesiątków lat zapowiadano, przyberała realny kształt. Pomimo jednakiego przygotowania — opinia społeczna na faktem wojny była mocno zaskoczona i nie zdawała sobie sprawy ani ze skutków, ani z przypuszczalnej długości trwania.

Od czasów bujnego, ofiarnego zmagania się z caratem w 1905 r. stolica jakby zamarła — zasklepiła się w ciuśnym mieszczkańskim dąteniu do dobrobytu...

Przebrzmiała echa wybuchów bomb, rzucanych przez nieznanych śmiałków na carskich satrapów, umilkły strzały brownigów, do legendy przechodziły wspomnienia zamachów na składki monopolowe i kasy rządowe — więzielnia opróżniona została z przestępców politycznych, którzy albo stali się łupem szubienicy, albo powędrowali na

Nie potrzeba zgody Sejmu.

Jak donosi urzędowa agencja „Iskra” rząd polski podpisał traktaty handlowe z Rumunją, Hiszpanją, Grecją, Portugalią i Egipsem.

Traktaty te, przy porozumieniu zainteresowanych rządów, mają być wprowadzone w życie bez ratyfikowania ich przez Sejm.

Takie oto nowe „uzusy” i „precedensy” konstytucyjne zostały „wykombinowane”.

Poco Sejm! Gwiżdżemy na parlamencie! Bez niego się obejdzimy!

Ano — można i taki!

W całej tej akcji przebiega jaskrawo fakt, że „uzusy” te przyjęły rządy tylko tych państw, w których działa jawna lub ukryta dyktatura.

Nic nie słychać za to o takiej „komunikacji” przy wprowadzeniu w życie traktatów handlowych z Francją lub Niemcami...

Widoczność państwa te woła zabezpieczenie narodu od tych czy innych przejściowych władców.

Bowiem traktat ten ratyfikowany przez parlament, — państwa jako takie nie obowiązują.

W. Sieroszewski w roli jałmużnika.

Sanacyjna skleroza pada nieraz na bardzo kiedyś rozumnych ludzi.

Stało się to i w wielkim, swego czasu, pisarzem Wacławem Sieroszewskim.

Operetkowy ułan-legionista zaczął od odczytów „Piłsudski a Mussolini,” i przez miłość dla wodza spadł do nizin „sanatorów”.

Strzelcuję, peroruje, prostuje, wyjeżdża na reprezentacyjne uroczystości — a ostatnio zaproduktował się w charakterze jałmużnika sanacyjnego, zbierającego dolary na... zmianę konstytucji...

W te słowa zwrócił się do polonji amerykańskiej:

„Wspomóżcie nas całą siłą waszych szlachetnych serc. Musimy walczyc o zmianę konstytucji w duchu wzmocnienia władzy prezydenta, o zmianę sejmu na naczelną radę gospodarczą, która opracowywać będzie projekty praw i układać budżet, o ograniczenie jej głosu i wpływu jedynie do roli opiniodawczej. O to idzie walka”.

Ale i w Ameryce poznali się już na farbowanych sanacyjnych liściach jałmużnikowi odpowiedziano:

„Zważywszy na fakt, że państwo polskie istnieje już lat dziesięć, że próśba o pomoc pochodzi od członka stronnictwa politycznego, że nie chodzi o pomoc braciom naszym, którzy jakieś nieszczęście spotkało, lecz o pomoc w walce wybitnie politycznej, wewnętrznej, międzypartyjnej — wołanie pana Sieroszewskiego musi być co najmniej dziwne.

Polacy amerykańscy są demokratami i uważają, że błagania o forsy dla walki z własnym narodem „godzą w podstawy nowoczesnego ustroju. W takim np. Egipcie leże się krew diatego, że lud żąda dla siebie prawa decydowania w sprawach państwa. Nie chce, aby nim rządono; on sam chce rządzić. A czyż godzi się porównywać lud egipski z ludem w Polsce?”

Tak oto odpowiadziano „sanatorowi” Sieroszewskiemu, który w obfitej walce zmarnował swoje wielkie w literaturze polskiej imię czy też jako Wacław Sieroszewski czy też pod pseudonimem „Sirko”

Sieroszewski — wielki pisarz polski umarł — żyje jakoś jego karykatura, mniająca się Sieroszewskim — sanatorem.

„Sanacja” w roli... opiekunki chłopów

Ostatnie artykuły gazet prozadawych usiłują zgrać na ambicji chłopskiej, a „ambicje” te wygrać przeciwko P.P.S.

Sanacyjne walety „pułkownikowskie” udają radość z myśli połączenia się stronnictw chłopskich, „Wyzwolenia”, „Stron. Chłopskiego” i „Piasta”. Bujają działaczy chłopskich dążeniem do wyzwolenia się z pod wpły-

wów „cekawistycznych”!

Kiepsko jakoś wyglądają w tej nowej roli „opiekurów” — chłop polski aż nadto dobrze zdaje sobie sprawę z obudy sanacyjnej.

Równe są sobie niedola robotnicza i chłopa matoralnego — i dlatego możliwość porozumienia stronnictw chłopskich witamy z radością. — Ale to nie przyniesie korzyści „sanacji”.

Marsz głodnych na Budapeszt.

Jak donoszą z Budapesztu, bezrobotni węgierscy przygotowali wielki marsz demonstracyjny z miejscowości leguński, gdzie wrzasa ochocza i żywa zabawa.

Tu dopiero było wszystkich wbród...

Raab w stronę słoicy.

Węgierski faszyzm znajdzie się w poważnym niebezpieczeństwie.

„Jeść i pić, że aż popuszczają pasa foręś dała kasa, a olej też Kasa”

Wogóle bałagan przedni... bez... konkurencji...

Małych złodziei do kryminału

Przed wielkimi — zdejmuj czapkę.

Na każdym kroku narzekamy na drożyznę. Zwalają winę na robotników, ubezpieczeniela społeczne itd. Odkryjemy dziś właściwych sprawców.

Istnieją sobie w przemyśle żelaznym syndykali (związek przemysłowców) był żelaznych, który ma na celu utrzymać najwyższą cenę za swe wyroby. Ten syndykali ma zastępcę w Katowicach, który też podtrzymuje ceny. Ze mu się dobrze powodzi świadczą pensja dyrektora 50 tysięcy zł, miesięczniel Ładny grosz. Dalej idą w tym syndykacie kupcy hurtownicy. Zabrania się kupować poza syndykatem. Niewolno opuścić z ceny, bo śmiałkowci nie dostarczą się towaru i zostanie zduszony. Rezultat jest taki, że żelazo sztabowe zagranicę kosztuje po 19 zł. za 100 kilo, a krajowe 35 zł., blacha żelazna grubsza zagranicą 25 zł., krajową 51 zł.

Tak samo postępuje drugi kartel (związek przemysłowców) śrub, który podbił cenę śrub o 300 procentll (trzy razy drożej).

Skutkiem działalności tylko tych 2 związków kapitalistycznych ruch budowlany jest utrudniony, wskutek czego mamy szalone bezrobocie, a chłop na wsi nie może kupić pluga.

Ustawy obowiązujące dają rządowi możliwość poskromienia tych rzemieślników, którzy okradają w biały dzień całe społeczeństwo na miejscu, ale nie się w tym kierunku nie robi. Dawnie gdy kobieta sprzedawała mięso o parę groszy drożej — pchało się ją do kryminału, dziś wobec wielkich złodziei rząd jest dziwnie słaby.

Trewiranus — Górecki dwóch ananów.

Przed kilku dniami minister niemiecki Trewiranus wygłosił mowę, w której zaatakował ostro granice Polski. Rząd polski w specjalnym piśmie wysłanem do Niemiec podkreślił, że żadna zmiana granic się nie zgodzi. Ale na tem nie koniec. Gazety niemieckiej partii narodowej poczęły dalej podjudzać.

W Warszawie wystąpił znów nieproszony przez nikogo p. gen. Górecki, którego kilka nieprzewidywanych zdań wykorzystali narodowcy niemieccy

Jaki jest najbliższy cel tych wystąpień? W Niemczech zbliżają się wybory do Sejmu. Partie prawicy, które mają na sumieniu dużo grzechów, postanowiły zgrać na uczuciach patriotycznych. I to im się udało. Nietylko zresztą w Niemczech słówkiem o miłości ojczyzny robi się interes. To samo jest i w Polsce.

Tylko zwycięstwo socjalizmu zapewni pokój światu.

Trewiranus i Góreckich należałoby zamknąć...

daleką tułaczkę w stepach i tundrach Sybiru...

Wielka Warszawa spoczywała w błogim bezruchu, przepielając tłumnie ulice i parki, wsluchana w dźwięki muzyki, produkowanej po kawiarniach i restauracjach...

Nad kontynentem europejskim zawiała groza wielkiego, zbrojnego konfliktu. Potężne mocarstwa dusiły w sobie zamiary opanowania ziem sąsiadów — sztaby wojskowe z wyłączeniem pracowały nad wykonaniem planów ekspansji...

Serajewskie zabójstwo wywołało nastroj wysokiego napięcia. Wielka hala pierwszorzędnej kawiarni wypełniona była publicznością... Orkiestra kończyła właśnie wyjątki z najsmońdszej operetki... Ulice przepielnione spacerowiczami, korzystającymi z wyjątkowo pięknego wieczoru ostatniego dnia lipcowego...

W pewnym momencie dał się słyszeć jakiś zgiełk i echo pieśni, dochodzące z Aleji Jerolimskich.

Gwar wzrósł — do oskłonej weryandy dotarła gromadka nieznanym nikomu postaci, prowadzona przez jakiegoś urzędnika w czapce z bączkiem rządowym...

„Patriotyczni” demonstranci zaczęli od orkiestry zagrań hymnu „Boże caria chrani” — zdetonowani „stakiem” żądaniem członkowie orkiestry, unikając awantury, zniknęli z podwyższenia, na którym zazwyczaj wykonywali swoje muzyczne produkcje...

Po sall przebiegła z ust do ust podawana wiadomość „Mo—bi—li—zacja”, która publiczność zelektryzowała. Chwilowo tłum zamilkł — jakby w pezuclu gromu, który pomimo spodziewania się go — ogłuszył...

W chwilę później stoliki zaczęły się opróżniać — każdy spieszył do domu — spieszył nie wiedząc cieszyc się z wiesci, czy też rozpaczając...

Na rogu Nowego Świata, przed kawiarnią, przystanęło kilka osób — pomału zebrała się ich większa ilość...

Któs wystraszonemu ruchem wskazywał na niebo, na którym widniało jakieś światło, światło — od czasu do czasu znikające i znów się zapalające...

Zep—pe—lin — wyjąkał jeden z trudem usiłując powstrzymać szcęk latających ze strachu zębów...

Zep—pe—lin — powtórzył tłum i... jakby na komendę róg opustoszał — opustoszały ulice...

Umilkły orkiestry — opróżniły się lokale rozrywkowe — na widownię wysunęła się tajemna, nieznaną zamaskowana postać — Wajnal

Następnego dnia prasa podała komunikat Petersb. Agencji Telegraficznej następującej treści:

„Dziś, 1 sierpnia, ambasador niemiecki wręczył ministrowi spraw zagranicznych w imieniu swego rządu wypowiedzenie wojny Rosji”

A jednocześnie — w dziale kroniki, ukazało się sprostowanie pogłoski o... zepielinie, który okazał się jedną z większych gwiazd, w tej porze jaskrawo świecąca — a ustawnicnie zeszejnocy przestanią przez postuważące się...chmury...

Wielu jednak wiary temu nie dawało i uparcie obstawało przy zepielinie — wyobraźnia ludzka rozpoczęła swoją pracę — stwarzając nowy zastęp ludzi „wszystkowiedzących” i siejących panikę wśród naiwnych słuchaczy, podeskcytowanych wiadomościami z teatru wojny...

Jak się przekonamy, zdobyli oni nadzwyczaj podatny teren dla swych panikarskich sukcesów i osiągnęli kolosalne rezultaty...często bardzo smutne dla kraju...

Rozwój światowemu wojennego kontendansa postępował z nieopisaną szybkością — jedne za drugimi państwa wypowiadały sobie wojnę, zdradzając w ten sposób tajemne knowania dyplomatyczne, ujawniając sojusze i porozumienia — stwarzając dwle wielkie potęgi z sobą walczące — Ententę i Państwa Centralne.

C. d. n.

Co słyszą

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

Niewinny baranek dyktatorski przypominał sobie konstytucję...

Pisaliśmy już o aresztowaniu i zesłaniu byłego dyktatora Litwy Waldemarsa. Pan ten, gdy znajdował się u szczytu władzy gwałcił konstytucję, naginał prawo do własnego „widzi mi się”, więzienia zapelniał socjalistami itd. Obecnie nadchodzi z Litwy ciekawe szczegóły aresztowania. Gdy komendant straży zawiadomił Waldemarsa, że jest aresztowany i że musi udać się do wskazanej mu miejscowości na wygnanie, dyktator oparł się temu i powiedział:
 „Tego zabrania konstytucja!”
 Teraz dopiero przypominał sobie, że prawa gwałcił nie można.

Ameryka nie daje broni chińczykom.

Departament stanu odmówił udzielenia zezwolenia p. Dupont na eksport broni, która miała być przeznaczona dla chińskich wojsk nacjonalistycznych. W chaosie walki domowej amerykańskiej nie chcą zaopatrywać w broń oddziałów chińskich, które dziś nacjonalistyczne — jutro okazą się mogą komunistycznymi.
 My nie mamy takich „głupich” skrupułów i oto na statku „Zegluga Polska”, „Kraków” wyeksportujemy dla króla Hedzasa, Ibn Saïda, 500 tonn polskiej amunicji karabinowej i sprzętu wojennego.
 Pozaatem statek ten zabrał 150 tonn cementu oraz 1500 tonn węgla opałowego.

A amunicja ta przeznaczona jest, jakoby, do sfumienia ruchu wolnościowego na Bliskim Wschodzie...
 Stare polskie hasło „za naszą i waszą wolność” zwolna przekształca się w „przeciwną naszej i waszej wolności”.
 Grunt, aby handel szedł...

Zjednoczenie włoskiego ruchu socjalistycznego.

Po kilkakrotnych rozłamach wśród socjalistów włoskich, pod wpływem teroru faszystowskiego, w ostatnich dniach nastąpiło ogólne zjednoczenie włoskiego ruchu socjalistycznego.
 Kilka odtamów do maksymalistycznego, włącznie zrozumiało, że tylko rozbiście ruchu robotniczego pozwoliło Mussoliniemu dokonać swego „marszu na Rzym”.
 Paryski Kongres Zjednoczeniowy, który odbył się 19 i 20 lipca uchwalili również porozumienie nawet ze stronnictwami pravicowymi... z temi jednak, które stoją na gruncie demokratycznym.
 Postanowiono utworzyć „koncentrację antyfaszystowską”, — która na podobieństwo naszego Centrelewu propaguje hasło: precz z dyktaturą.
 Tak oto każdy teror wywołuje odwet i stronnictwa się łączą w celu zniszczenia największego wroga Demokracji, jaką jest każda dyktatura.

„BLIŻYNIAK” NA DALEKIM WSCHODZIE

WSPOMNIENIA ZESŁAŃCA.

2. Ciąg dalszy.

W czasie takiego „deszczu much” ludzie okrywają się siatkami, a zwierzęta szukają schronienia w wodzie rzek lub jezior.
 Mimo tych warunków miejscowi Sybiracy czują się dobrze. Życie twarde, nieubлагana walka z przyrodą wyrobiła w nich hart niesłychany, bajećnią samodzielność i wiarę tylko we własne siły. Pop, odmawiający modły, u Sybiraka nic nie znaczy. Gdy Sybirak spotka się oko w oko z niedźwiedziem nie śpiewa: „Kto się w opiekę” lecz stałe do walki ważąc każdy swój krok, każdy ruch swój i wroga, puszcza w ruch rozum, mięśnie, nóż lub strzelbę i zwycięża.
 W puszczych sybirskich nie zbłądzi, na wyspach rzek swoich czuje się jak w domu! Jego najlepszy towarzysz, opiekun i sprzymierzeniec to topór, nóż, dobry pies, a przede wszystkim gwintowana strzelba.

Częstochowska Org. Młod. T. O. R. -- Komitet Wykonawczy

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW odbędzie się

w sobotę dnia 23 sierpnia r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu klubu P. P. S. (Kościuszki 62).

Ładny „opiekun młodzieży”.

W celu uprzyświecenia młodzieży zajeżdżania się z zagranicą, wprowadzono specjalne wycieczki szkolne. Jedną z takich wycieczek wyjechała z Polski do Francji pod opieką dyrektora Tow. międzynarodowej wymiany młodzieży, p. Matuszewskiego.
 Pobrano od dzieci po 800 zł. i wyekspedjowano je wraz z opiekunem.
 Ale „opiekun”, jak złapał „grubszy grosz, tak się z miejsca... zapodział, a dzieci zostawił na los szczęścia.
 Dopiero dzięki konsulowi polskiemu w Paryżu, p. Polakiewiczowi, udało się oszukane dzieci wyekspedjować z powrotem do kraju, do zaniepokojonych rodziców.
 A „kombinator” dyrektorski 80.000 zł. poprostu zgrandyził...
 Z pewnością... sanator...

Napać bandytów w Rumunii

Na jedną z miejscowości wiejskich w Rumunii napać bandyci, którzy całą wieś doszczętnie zrabowali, a 90 chłopów steroryzowali i, po przyprowadzeniu do pobliskiego lasu, przywiązali ich do drzew.
 Po dłuższym dopiero czasie przejeżdżający wypadkowo przez las uwolnili powiązanych — przez ten czas jednak bandyci zdążyli zbiec.

Pięćdziesiąt razy ministrem.

Dr. Karol Engliš, po złożeniu ostatejnej swej prośby o dymisję, obchodzi wielki swego rodzaju jubileusz — oto był on już 50 razy ministrem!
 Pięćdziesiąt razy! Bez dyktatury! Bez rozkazów! Bez wymyślania!
 Na podstawie obyczajów parlamentarnych.
 Rzadki to jubileusz.
 U nas, gdyby nie „rozkaz”, żaden z dzisiejszych ministrów poraz drugi nie zostałby ministrem...
 Pukownikiem — tak! Generałem owszem!
 Ale nigdy ministrem z woli Sejmu i Narodu!

Śnieg w Afryce.

Południowa Afryka nawiedzona została obryzmami deszczami i chłodem.
 W wielu miejscowościach spadł obfity śnieg.
 Ładny kwiat — śnieg w Afryce! Wyobraźmy sobie co porabiają tam różne nagusy, nieprzyzwyczajone do takich chłodów.

**NAJWIĘKSZA W CZESTOCHOWIE
Biblioteka Tow. Oświaty i Kultury
(KOŚCIUSZKI 13)
otwarta we wtorek, czwartki i soboty od godz. 4-ej do 8-ej. Dla robotników znaczne ulgi.**

Gumowy rekord.

Kasta ludzi, którym się nie chce pracować a radziby dary Boże w obfitości spożywać, wykorzystuje głupotę innych i ustanwia coraz to bardziej idiotyczne rekordy.
 Ta pisze trzy dni bez przerwy na maszynie do pisania, ten tańczy 72 godziny bez wytchnienia, inny wreszcie siedzi na... drzewie w ciągu tygodnia...
 Znalazł się nowy wyłyzgrosz, który postanowił świat zadziwić „niesłychanym” jeszcze rekordem — oto w dużej, specjalnie zrobionej dla niego, piłce gumowej postanowił przepłynąć Atlantyk.
 Powiada, że tego wielkiego „czynu” dokona.
 A jak mu się to uda, to mu z pewnością pomnik wystawią a może i majątkiem „narodowym” obdarzą!
 A rozpróżnione nieroby dziwią się i cieszą, że oto nowa czeka ich sensacja. Durnie!

W KRAJU.

Warszawska Kasa Chorych contra Magistrat.

Pomiędzy Kasą Chorych a Magistratem od dłuższego czasu (1926 r.) trwało nieporozumienie, wyniku na tle ubezpieczenia pracowników miejskich.

Nieporozumienie to obecnie wyniosło bardzo okrągłą cyfrę przeszło... 19 milionów złotych.

Ponieważ sam wpis sądowy od takiej sumy w razie rozpoczęcia kręków sądowo egzekucyjnych wyniósłby tylko... 400.000 zł. — postanowiono sprawę załatwić polubownie...

Targ w targ — przerabia się dokonane obliczenia za parę lat...
 Ale; że sumka to ładna — któż zaprzeczy...

Bebesowscy piłkarze politykami-abstynentami.

Prasa warszawska komunikuje, że dwa filary Bebesów: p. Siemiątkowski (Tasiemka) i Łokietek (ale nie ten król Władysław) mają być zaangażowani do przyszłej policji, strzegącej niesprzedawania w stolicy alkoholu.

Nie uwierzmy! W żaden sposób! Do tego oni jeszcze nie... doszli!
 Przypuszczamy jednak, że w pogłosce tej jest nieco prawdy, ale prawda ta jest inna.
 Oto może zaangażowani oni zostaną do... niszczenia alkoholu?
 To co inegol
 Pić, a przez to niszczyć alkohol — potrafią koncertowo!
 Zresztą nie tylko oni! Cały Bebes — tylko im pozwolili, a... wypiją w Rzplitej wszystek spirytus...

Rozprawa kasacyjna i wyrok śmierci.

27 bm. w Sądzie Najwyższym odbędzie się rozprawa kasacyjna w sprawie wyroków śmierci, na którą skazani zostali trzej komuniści za kolportaż ulotek.

Należy przypuszczać, że Sąd Najwyższy skasuje ten niesłychany wyrok.

Min. Spr. Wew. walczy z pornografią.

Wobec coraz bardziej panoszącej się pornografii i jej rodowitkiej siostrzy — handlu żywym towarem, Min. Spraw Wewnętrznych poleciło starostwom i województwom większe zwrócenie uwagi na prasę, w której bardzo często widuje się różne anonimy i ogłoszonka, pełne podejrzanych ponęt zarobkowych itp.

Zupełnie słusznie! Z pornografią należy rozpocząć walkę na ostro.

I to nietylko z ogłoszankami, ale i z... artykułami, wywiadami i wspomnieniami.

Nawet na sali sądowej trafia się ordynarna pornografja! Należy to tępić bezwzględnie!

KRONIKA ROBOTNICZA.

Nowe niebezpieczeństwo dla włóknarzy

Na ostatnim posiedzeniu Związku wielkich FABRYK WŁÓKNISTYCH rozważano sprawę wypowiedzenia dotychczasowej umowy ze związkami robotniczymi i tom samym znacznego obniżenia płac.

Tymczasem przemysłowcy-włókniarze decydują jeszcze nie podjęli, lecz postanowili wystąpić z odpowiednimi wnioskami (pożyczek, obniżenie podatków, zmniejszenie świadczeń i ubezpieczeń społecznych) do rządu.

Niemniej jednak musimy podkreślić, że chwila jest groźna, gdyż przemysłowcy będą chcieli wykorzystać obecny moment rozbiście i osłabienia klasy robotniczej i swoje cele osiągnąć.

Dla włókielnego przemysłu, jeśli nie skorzystają od rządu, będzie drobiazgiem wypowiedzieć walkę robotnikom. Ich nie widocznie nie obchodzi dziś silniejsze głodowe zarobki robotników, żądają, bo są silni przez jedność organizacyjną.

Robotnicy znów, póki czas winni przeprowadzić walkę o różnych rodzajach związkowskich i stanąć solidarnie w jednej organizacji klasowej.
 Niebezpieczeństwo jest groźne! Niebezpieczeństwo jest blisko.

Hurt.	Detal.
WĘGIEL	
po cenach kopalniowych dostarcza firma	
„POMIĘĆ”	
B-cia POHORECCY Częstochowa	
Hurt.	Detal.

Gdy przywieziono mnie do Uściudy, która była moim miejscem zesłania i oddano w ręce „stanowego przystawa” zostałem przyjęty jak dobry znajomy. Przedewszystkiem pokazano mi księgę, do której miałem być zapisany z uwagą: „gospodarski przestępnik”.

Pięć lat przedemną do tej samej księgi został wciągnięty inny „przestępca państwowo” inżynier kolejowy z Krasnojarska, Karaulów.

W chwili gdy skończono zapis do księgi strażę mnie opuścili... Byłem wolny. Wolny zesłaniec...

Lecz w tej dziwnej sytuacji zaczął się drugi akt życia...

Zanim postawiłem pierwszy krok jako człowiek wolny, „stanowio przystaw” (miejscowy komendant policji) wyprowadził mnie na step i po przyjacielsku powiedział:

„U nas panu będzie dobrze. Jest polowanie, rybołówstwo, tylko daleko odchodzi samemu nie radzę, bo w lasach są niedźwiedzie, które mogą człowieka rozszarpać. Na rzece, o kilkadziesiąt wiorst stąd, znajdują się wodospady, gdzie łatwo zginąć, w stepie można spotkać się z takimi ludźmi, którzy okażą pomoc. Ale włóczy się też dużo

takich, którzy uciekli z katorgi, krają koło sadyb ludzkich i dla zdobycia ubrania, — bo w katorżniczym ani na wsi, ani w mieście pojawić się nie mogą, — gotowi zabić”.

— o —

Wioska Uściuda, gdzie wypadło mi zamieszkać leży na delcie rzeki przy Angarze. Parę chałup pograżonych w grobowej ciszy to obraz syberyjskiej wsi w lecie. Okiennice pozamykane, na ulicy nikogo, jakby wszyscy wymarli... Lecz to tylko złudzenie, bo gdy tylko pojawi się ktoś we wsi, będzie przez szczytliny obejrzany gruntownie. Zapytany Sybirak czy Sybiraczka opiszcie dokładnie i ze szczegółami, nowego gościa. Widocznie mają rozwinięty zmysł obserwacyjny i dobre oczy.

W takich warunkach i wśród takiego otoczenia, bez pieniędzy i najprostszych środków, którymi szczyli się nasza cywilizacja, musiałem rozpocząć nowe życie i przystosować się do tych warunków.

Ponieważ byłem młody, zdrowy i silny a pracy się nie lekąłem, więc patrzyłem pogodnie w przyszłość.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Magistrat m. Częstochowy (Wodociągi i Kanalizacja)

zawiadamia P.P. właścicieli nieruchomości, że Bank Gospodarstwa Krajowego podwyższył dotychczasowy kredyt na wewnętrzne instalacje wodociągowe i kanalizacyjne do wysokości zł. 900.000.

Pożyczki na ten cel wydaje Komunalna Kasa Oszczędności na dotychczasowych warunkach.

Magistrat m. Częstochowy Wodociągi i Kanalizacja.

Zapisy do „OGNISKA”

Robota. Tow. Przyjaciół Dzieci w Częstochowie

Przyjmuje się w sobotę dn. 23 go poniedziałek 25 i wtorek 26 od godz. 12 do 4 ej popoł. ul. Sobieskiego 32.

Bacność Milicjanci!

W sobotę 23 sierpnia, godz. 7-ma wiecz. punktualnie ZBIÓRKA MILICJI ul. Kościuszki 62.

Kurs Organizacyjny

Towarzysze, którzy mają zamiar uczestniczyć na kurs organizacyjny zechcą się porozumieć osobicie z tow. Kosińskim w sobotę, dn. 23 sierpnia wieczorem.

Do członków Związku Zaw. Robotników Rolnych Rzecz. Polsk. powiatu Częstochowskiego.

Sekretariat Oddziału Związku Zaw. Robotników Rolnych w Radomsku — na powiaty: radomskowski, częstochowski i piotrkowski niniejszym zawiadamia, członków zamieszkałych na terenie pow. częstochowskiego, iż biuro Związku w Częstochowie mieszące się dotychczas w lokalu przy ul. II Aleja nr. 22 przeniesione zostało od dnia 1 sierpnia 1930 r. do lokalu Okr. Kom. Rob. P.P.S. przy ul. Kościuszki nr. 62.

Sekretarz urzęduje i załatwia interesantów w biurze w Częstochowie w piątki każdego tygodnia od godz. 9-jej rano do 3-jej po południu.

Jednocześnie podaje się do wiadomości członków Zw. Zaw. Rolnych, iż na terenie pow. częstochowskiego kręcą się po folwarkach oszuści, którzy podszywając się pod firmę naszego Związku, odbierają legitymacje członkowskie czerwone i zamieniają na zielone, twierdząc, iż Związek nasz czerwone legitymacje unieważnił, przyczem wydłużają od członków Związku naszego pieniądze.

Wobec tego wyjaśniamy, że legitymacje czerwone są nadal wydawane przez nasz Związek i żadnej zmiany nie przeprowadza się. Ostrzegamy zarazem wszystkich robotników folwarcznych przed oszustwami i polecamy oddawać ich w ręce policji jako podejrzanych o szantaż i oszustwo.

Sekretariat Oddziału Zw. Zaw. Rolnych w Radomsku.

Strejk w Wapiennikach okr. częstochowskiego rozszerza się.

Mimo zwolnianej przez Inspektora Pracy w ubiegły poniedziałek konferencji, nie doszło do porozumienia z częstochowskimi właścicielami wapienników.

Ponieważ robotnicy zauważyli, że zamówienia przedsiębiorcy częstochowskich wykonują przedsiębiorcy z Rudnik, przeto postanowili rozszerzyć strejk i na Rudniki.

W Rudnikach na wiosnę przedsiębiorcy obniżyli płace, przeto miejscowi robotnicy wysunęli żądanie powrotu do płac z 1929 r. Wobec odmowy ze strony przemysłowców, strejk rozpoczął się od środy (20-8) godz. 1-jej w południe.

W czwartek rano ma się odbyć konferencja z wapiennikami Kohna i Kanigowicami w Rudnikach.

Konferencja jednak nie odbyła się.

Handel zasługami.

Z uroczystościami, ku uczczeniu 10-jej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego, jak przewidywaliśmy, tak się stało. Endecy mówili o „Cudzie nad Wisłą”, snacja o Piłsudskim. Nie ma w całej Polsce nie wzięto udziału w uroczystościach wojsko.

Komitety „cudowne” umiały cudownie zapominać o właściwych obrotach. W Częstochowie, naprzekąd komitet zapomniał o tem, że Polska Partja Socjalistyczna tworzyła w 1920 roku Robotnicze Komitety Obrony Niepodległości... a natomiast sprawdził do pochodzą stare zytki... i wszystko pod hasłem „cudu”.

W październiku znów będą chcieli się „odkuć” sanatorzy, z okazji zawarcia pokoju.

Możemy być pewni, że to będzie parada, w której weźmie udział wojsko, policja, szkoły, urzędnicy.

Do robotników, do chłopów, do inteligencji pracującej, którzy naprawdę bronili Polski, stosują dziś zasadę: **murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść.**

Budżet a bezrobocie

Zatwierdzenie budżetu m. Częstochowy napotkało na znaczne przeszkody. Województwo kieleckie żąda zmniejszenia dochodów i to na poważne kwoty. Nie ulega wątpliwości, że wskutek tego miasto będzie mogło zatrudniać mniejszą ilość pracowników.

GIMNAZJUM ZWIĄZKOWE

ul. Hugona Koftąja 27

rozpoczyna

egzaminu wstępne

w terminie powakacyjnym dnia 1-go września o godz. 9-jej rano.

Dr. Adam Wolberg

choroby skórno-weneryczne

przyjmuje od 4 do 7 po południu. Częstochowa, Kościuszki 1 telefon 367.

Dr. PAWEŁ BRODIATOWSKI

powrócił
ordynuje od 9 do 12 i od 4-jej do 8. Pannie od 12 do 1-jej. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie 2-letni.
ul. Panny Marji 21
(2-ga Aleja) 1-sze piętro tel. 894

UWAGA!

Od 10 — 15 zł. dziennie zarobić może każdy sprzedając pokupny artykuł.

Zgłoszenia pod „Przyszłość” do Adm. „Częstochowianina” i osobicie każdego dnia oprócz niedziel od godz. 5 — 7 wiec.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez P.K.U. Częstochowa na imię Walentego Gawrona, rocz. 1889, którą unieważnia się.

Magistrat m. Częstochowy

Wydział Oświaty i Kultury.

Magistrat m. Częstochowy Wydział Oświaty i Kultury podaje do wiadomości p. p. Właścicieli Zakładów Przemysłowych, Rzemieślniczych i Handlowych, że zapisy na obowiązkową naukę w Miejskich Publicznych Szkołach Dokształcających Zawodowych dla młodzieży w wieku od lat 15 do 18, zatrudnionej w rzemiośle, przemyśle i handlu odbywać się będą od dnia 25 sierpnia do dnia 31 b.m. włącznie, od godz. 18 do godz. 21-jej w niżej wskazanych szkołach:

a) uczniowie przy ul. Kościuszki 7,

b) uczenie przy ul. Jasnej 1.

Przy zapisie należy przedstawić:

1) Metrykę urodzenia.

2) Ostatnie świadectwo szkolne.

3) Podanie pracodawcy o przyjęcie pracownika do szkoły.

(blankety wydaje bezpłatnie w godzinach urzędowych Magistrat pokój Nr. 3)

4) Dwie fotografie, poświadczone przez pracodawcę.

5) 10 złotych tytułem wpisowego i t. p.

UWAGA: 1) Na zasadzie art. 9 Ustawy z dn. 2-VI-1924 r. „O pracy młodocianych i kobiet” (Dz. U. Rz. P. Nr. 6 poz. 636 z 1924 r.) oraz na zasadzie Rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31 grudnia 1924 r. o wykonywaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych (Dz. U. Rz. P. Nr. 4 poz. 40 z 1925 r.) „młodociani obowiązani są do uczęszczania na naukę dokształcającą lub dla analabefetów.”

Według art. 2 teje Ustawy „młodocianiem w rozumieniu ustawy niniejszej są osoby płci obojga w wieku od lat 15 do ukończonych 18.”

2) W myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. „O prawie przemysłowców” (Dz. U. Rz. P. Nr. 53 z dnia 15 czerwca 1927 r.): „Przynajmniej stawać się, ażeby uczni uczęszczali regularnie na naukę do szkoły dokształcającej” (Art. 117), uczni zaś winni regularnie uczęszczać na naukę do szkoły dokształcającej w myśl obowiązujących przepisów (Art. 118).

W myśl Art. 155 powyższego Rozporządzenia do podania terminatoru o dopuszczeniu go do egzaminu na czeladnika należy dołączyć świadectwo szkolne z ukończenia nauki w publicznej szkole zawodowej dokształcającej.

Za niewykonanie obowiązku szkolnego oraz nieusprawiedliwione opuszczenie nauki będą stosowane kary pieniężne.

Magistrat m. Częstochowy.

TEATR „ODEON”

Od wtorku 19 sierpnia i dni następnych.

NA EKRANIE: **Dziś największy artysta świata**

IWAN MOZŻUCHIN w swej najnowszej kreacji, inscenizowanej w-g A. DUMASA (ojca)

Gehenna Duszy

Wielki dramat miłości, zmysłów i poświęcenia w 12 aktach.

W roli głównej: **IWAN MOZŻUCHIN** oraz słynna **N. LISIENKO** i niezrównany odwróca ról charakterystycznych **M. KOLIN**.

Filmem tym Mozzuchin zdobył cały Film, który sprawił wielką rewelację w świecie kinematograficznym.

Na scenie:

Na scenie:

Występy nowoz zaangażowanych Artystów Warszawskich Teatrów Rewjowych!

RĘWJETKA! pod kierunkiem **J. WISNIEWSKIEGO**

1) Prolog. 2) „Pomyłka” sketch w wykonaniu p.p. H. Leszczyńskiej i J. Wisniewskiego. 3) Wł. Morecka wodewilistka charakterystyczna w swoim repertuarze. 4) J. Zioliński w charakterystycznym repertuarze. 5) H. Leszczyńska wodewilistka piosenki wesole 6) J. Wisniewski—humorista. Final — w wykonaniu całego zespołu.

Ceny miejsc niższe — Krzesła parterowe tylko 1 zł. Łoże parterowe zł. 1 gr. 80. Łoże balkonowe zł. 2

Stow. B. Więźniów Polit. Oddz. w Częstochowie

W dniu 31 sierpnia o godz. 10 rano odbędzie się

Doroczne Sprawozdawcze Zebranie

Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych Oddział w Częstochowie w lokalu O.K.R. P.P.S. Kościuszki 62.

Sprawy b. ważne, na które zaprasza

ZARZĄD.

Ucieczka z B. B.

Według wiadomości, jakie otrzymał klub, że z dniem 18 bm. wystąpił z tego klubu. Kto następny? ba zawiadomił prezydium klubu BB.

Ceny ogłoszeń: Miejscowe przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłana 50 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr. powyżej 60 mm. 20 gr. drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaoszczędzenie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 1 poza tekstem 4-szpaltowy. Za treść ogłoszeń nadesłanych Redakcja nie odpowiada.